

Duża poprawa pozycji Polski

Źródło: Rzeczpospolita
Dostawca: Presspublica

15. stycznia 2013

Nasza gospodarka ma jeszcze znaczny potencjał wzrostu udziału w światowym systemie gospodarczym - ocenia rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Gospodarka Polski od 1990 roku jest pełnoprawnym, rzeczywistym uczestnikiem międzynarodowego podziału pracy. Dlatego też zamieszczone poniżej uwagi wpisują się w dwie szersze tendencje charakteryzujące procesy gospodarcze w skali świata w dwudziestoleciu 1990-2010, a mianowicie globalizację i transformację gospodarek postsocjalistycznych.

W długim okresie każda gospodarka dąży, a przynajmniej powinna dążyć, do zachowania względnej równowagi między eksportem a importem. W przypadku utrzymywania się długookresowej nierównowagi (na przykład nadwyżki importu nad eksportem, jak to jest w Polsce), konieczne jest zapewnienie stabilnych źródeł finansowania, na przykład w postaci napływu inwestycji zagranicznych.

Zgodnie z rozwijaną od XVII wieku doktryną merkantylistyczną, to eksport powinien być wyznacznikiem pozycji danej gospodarki w otoczeniu zewnętrznym i na nim powinna skupiać się zarówno uwaga przedsiębiorców, jak i państwa jako całości. Dzisiejsze podejście do tych zagadnień jest siłą rzeczy bardziej zrównoważone i oprócz znaczenia eksportu dla rozwoju gospodarczego dostrzega się także pozytywne strony zaangażowania po stronie importu - import przyczynia się do rozwoju dzięki temu, że umożliwia zakupy niezbędnych dóbr inwestycyjnych i zaopatrzeniowych, a także daje możliwość wzbogacenia oferty rynkowej dla konsumentów.

Wzrost szybszy niż globalny

Analiza danych dotyczących kształtowania się wartości PKB Polski i świata w latach 1990-2010 oraz danych dotyczących wartości importu Polski w latach 1990-2010 prowadzi do wniosku, że jeśli chodzi o kształtowanie się światowego PKB, to stosunek wartości w 2010 r., do wartości w 1990 r. wynosił 284 proc., zaś relacja wartości światowego importu w 2010 r. do 1990 r. w cenach bieżących wynosiła 424 proc. Stosunek wartości importu na 1 mieszkańca w dolarach USA w 2010 r. do wartości importu per capita w 1990 roku wynosił 325 proc.

Z danych tych można wyprowadzić następujące dalsze wnioski dotyczące Polski:

Relacje wartości (w cenach bieżących) PKB i importu w 2010 r. do wartości w 1990 r. wynosiły odpowiednio: 726 proc. i 2062 proc. Skala przyrostu importu była ponad 2,8 razy większa niż skala przyrostu PKB. Oznacza to, że w dynamice zmian analizowanych wielkości występowały istotne różnice.

Relacje wartości (w cenach bieżących) PKB i importu na 1 mieszkańca kształtowały się w tym samym okresie odpowiednio: 723 proc. i 2051 proc. Skala dysproporcji tempa zmian tych wielkości była podobna jak w przypadku całkowitych wartości PKB i importu.

Zestawienie danych dla Polski i dla świata prowadzi do następujących spostrzeżeń:

Wskaźnik dynamiki importu światowego w cenach bieżących w latach 1990-2010 wyniósł 424 proc., a importu do Polski 2062 proc. Na tej podstawie można stwierdzić, że z punktu widzenia wzrostu wartości importu gospodarka polska integrowała się stosunkowo szybko z otoczeniem międzynarodowym.

Udział gospodarki polskiej w światowym imporcie w latach 1990-2010 wzrósł odpowiednio z 0,23 proc. do 1,14 proc.

Wartość importu na 1 mieszkańca w 2010 roku w świecie wynosiła 2213 dolarów USA, a w Polsce 4532 dolarów USA. Dynamika zmian tego wskaźnika w latach 1990-2010 wyniosła dla świata 325 proc., a dla Polski 2051 proc.

Dodatkowym miernikiem pozycji Polski w zakresie importu światowego może być uwzględnienie miejsca w rankingu pod względem wartości importu towarowego, wartości importu usług oraz łącznej wartości importu towarów i usług (UNCTAD - <http://unctadstat.unctad.org>).

Pozycja Polski w zakresie wartości importu towarów kształtowała się następująco: 1990 - 46, 2009 - 21, 2010 - 24. Przy uwzględnieniu wyłącznie wartości importu usług Polska plasowała się na następujących miejscach: 1990 - 42, 2009 - 33, 2010 - 31. Natomiast biorąc pod uwagę łączną wartość importu towarów i usług pozycja Polski była następująca: 1990 - 43, 2009 - 24, 2010 - 25. Uzupełniająco można także wykorzystać dane dotyczące wartości importu per capita. Polska zajmowała następujące miejsca w światowym rankingu importerów towarów na głowę mieszkańca: 1990 - 118, 2009 - 75, 2010 - 70. Pod względem wartości importu usługowego na głowę mieszkańca, Polska zajmowała następujące miejsca: 1990 - 97, 2009 - 79, 2010 - 67. Z kolei uwzględniając łączną wartość importu towarów i usług per capita, Polska zajmowała następujące miejsca: 1990 - 117, 2009 - 75, 2010 - 67.

Uwagę zwracają także dane dotyczące kształtowania się wartości produktu krajowego brutto i importu towarów w wielkościach absolutnych i per capita dla kilku wybranych krajów, mogących stanowić punkt odniesienia dla Polski. Z danych tych wynikają następujące spostrzeżenia:

Mimo spektakularnych zmian w tym zakresie, w całym badanym okresie wskaźnik wartości importu na 1 mieszkańca w Polsce jest nadal istotnie niższy niż w Hiszpanii i Portugalii - wskaźnik dla Polski stanowi dla badanych lat odpowiednio 60 proc., 60 proc. i 67 proc. oraz 65 proc., 59 proc. i 64 proc. wskaźników dla tych krajów.

Omawiany wskaźnik dla Polski jest istotnie wyższy, aniżeli dla Bułgarii i Rumunii - wysokość dla Polski wynosi odpowiednio: 111 proc., 125 proc. i 134 proc. oraz 142 proc., 152 proc. i 157% proc. wskaźników dla tych krajów.

Wskaźnik wartości importu na 1 mieszkańca w Polsce jest szczególnie niski w porównaniu ze wskaźnikami dla Czech, Słowacji i Węgier - wysokość wskaźnika dla Polski wynosi odpowiednio: 40 proc., 38 proc. i 38 proc.; 40 proc., 38 proc. i 37 proc. oraz 51 proc., 49 proc. i 51 proc. wskaźników dla tych krajów.

Z pewnym uproszczeniem można więc stwierdzić, iż w wypadku Polski występuje jeszcze znaczny potencjał wzrostu importu w miarę przechodzenia na wyższy poziom rozwoju gospodarczego, choć należy pamiętać o różnicach w rozmiarach gospodarek Czech, Słowacji i Węgier z jednej strony oraz Polski z drugiej.

W odniesieniu do importu interesujące uwagi można także sformułować na podstawie kształtowania się Import Performance Index. Najniższą i mniejszą od 1 wartość tego wskaźnika odnotowano tylko w jednym roku badanego okresu - dla 1990 r. wartość ta wyniosła 0,807. Oznacza to, że w tym roku udział Polski w wytworzeniu światowego PKB był wyższy aniżeli w imporcie światowym. We wszystkich pozostałych latach wskaźnik przyjmował już wartości większe od 1. Począwszy od 2003 r. wartość wskaźnika każdorazowo przekraczała 1,4. Nasuwa się więc uwaga, iż Polska jest w skali świata relatywnie ważniejszym importerem aniżeli wytwórcą PKB.

Sporo miejsca na wzrost

Dokonane spostrzeżenia upoważniają do sformułowania ogólnej konkluzji, iż w latach 1990-2010, a więc w ponad dwudziestoletnim okresie transformacji, charakteryzującej się między innymi liberalizacją związków z zagranicą zgodną z zasadami rynkowymi, mieliśmy do czynienia z przyspieszonym w stosunku do średnich światowych włączaniem się Polski do światowego systemu gospodarczego w zakresie importu.

Jednocześnie zestawienie osiągniętych wskaźników z danymi dla innych krajów, takich jak: Hiszpania, Portugalia, Czechy, Słowacja i Węgry wskazuje, że gospodarka polska wyróżnia się w odniesieniu do rozważanych wskaźników makroekonomicznych jeszcze znaczącym potencjałem internacjonalizacyjnym, choć należy oczywiście pamiętać, że nieuzasadnione byłoby przewidywanie dla Polski ścieżek rozwoju będących prostą imitacją sytuacji, jakie wystąpiły w tych państwach. Tym niemniej na dłuższą metę dalsze włączanie się gospodarki polskiej w system międzynarodowej współpracy gospodarczej wydaje się wysoce prawdopodobne.

Zidentyfikowane tendencje makroekonomiczne w bardzo zróżnicowany sposób przejawiały się w różnych działach, gałęziach i branżach polskiej gospodarki, a także w relacjach z poszczególnymi krajami i obszarami geograficznymi (w tym m.in. ugrupowaniami integracyjnymi). Co zrozumiałe, jeszcze większe było zróżnicowanie sytuacji na poziomie przedsiębiorstw. Szczegółowe zbadanie tych zróżnicowań mogłoby dostarczyć bardziej konkretnych rekomendacji dla polityki gospodarczej, a także stanowić ważny punkt odniesienia dla podejmowania decyzji mikroekonomicznych.

Bardzo interesującym zagadnieniem byłoby także zbadanie relacji między importem a eksportem. Część importu (zarówno inwestycyjnego, jak i zaopatrzeniowego) była bowiem związana ze wzrostem eksportu, stanowiąc niekiedy warunek sine qua non rozszerzenia polskiej bazy eksportowej. W kontekście zaprezentowanych rozważań dotyczących eksportu i importu również interesujące byłoby zbadanie powiązań opisanych procesów z kształtowaniem się przepływów zagranicznych inwestycji bezpośrednich między gospodarką polską a jej otoczeniem zewnętrznym.

Marian Gorynia
